

TERESA SZOSTEK

Uniwersytet Wrocławski

RÓŻNE OBLICZA KRÓLA, OSTATNIEGO Z RODU JAGIELLONÓW

Wiek szesnasty jest okresem świetności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, o czym wszyscy bardzo dobrze wiemy. Potwierdzenie tej wiedzy znajdujemy w podręcznikach historii Polski, jak również, rzecz jasna, w źródłach, na których się one opierają. Teksty powstałe w przeszłości mają różną wagę i charakter. Mianowicie świadectwo powszechnego i słusznego mniemania, iż czas rządów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, a zarazem czas rozkwitu języka polskiego, jest złotym wiekiem, znajdujemy na przykład w świadectwie, jakim jest zaistnienie słownika Calepina¹, który to leksykon obejmował słownictwo jedenastu najważniejszych bądź najczęściej używanych w ówczesnej Europie języków, w tym również języka polskiego. Podobnego typu źródłem jest literatura piękna, zwłaszcza powstająca niejako na marginesie głównych zajęć autora.

Spróbujemy się przyjrzeć postaci króla Zygmunta Augusta, tak jak ją odzwierciedla w swej literackiej spuściźnie Piotr Rojzjusz, Hiszpan z pochodzenia, Aragończyk – dokładniej rzecz biorąc. Z wykształcenia prawnik, zarówno jeśli chodzi o wykonywanie zawodu, jak i nauczanie obojga praw. Na przełomie lat 1541 i 1542 sprowadzony do Polski przez bp. Piotra Gamrata² nie miał zbyt wysokiego mniemania o umiłowaniu prawa przez Polaków, czemu dał wyraz między innymi w utworze R. II, 258, 6³:

¹ Ostatnie wydanie Ambrosii Calepini *Dictionarium undecim linguarum*, Basileae 1590, zawierało przekład łacińskich słów i zwrotów na języki: hebrajski, grecki, francuski, włoski, niemiecki, flamandzki, hiszpański, polski, węgierski i angielski; autor pracował nad słownikiem stale i na przykład poprzednie wydanie (Lugdunum 1588) obejmowało węższy zakres, o czym świadczy tytuł: *Dictionarium decem linguarum*.

² Więcej informacji znajdzie czytelnik w: Bronisław Kruczkiewicz, *Rojzyusz. Jego żywot i pisma*, Kraków 1897.

³ Cytowania Rojzjusza pochodzą z dwutomowego wydania *Petri Royzii Aurei Alcagnicensis Carmina. Pars I carmina maiora continens ex libris et typis excusis et manu scriptis edidit commentariis indiceque rerum memorabilium instruxit Dr. Bronislaus Kruczkiewicz*, Cracoviae 1900 oraz

Est in Sarmatia iurisconsultus, Alexi,
Pellio quod nigros est apud Aethiopes,

w którym sugeruje niedwuznacznie, iż prawnik w Polsce cieszy się takim wzięciem jak kuśnierz pośród Etiopów. Literat z zamięłowania wreszcie, sam siebie uważał za królewskiego prawnika oraz poetę, więc kiedy zwraca się do Zygmunta Augusta mówiąc o sobie, zdarza mu się używać słów *tuus doctor, poeta tuus*⁴ bądź *iurisconsultus atque poeta tuus*⁵, jako że zajmował się żywo twórczością poetycką, uprawiając różne gatunki literackie. Najobszerniejsze z nich to epitalamia powstałe przede wszystkim przy okazji kolejnych, na ogół niezbyt szczęśliwych związków małżeńskich zawieranych przez ostatniego z Jagiellonów. Dla niego też po śmierci Barbary Radziwiłłówny skomponował Rojzjusz *Carmen consolatorium*. Do utworów krótszych, a zarazem liczniejszych, należą epitafia żon Zygmunta Augusta, a najbardziej obficie reprezentowana jest twórczość epigramatyczna Aragończyka, osnuta wokół wielu różnorodnych tematów.

Przedstawia on postać króla, nadając mu, komplementarnie, różne oblicza. Twarze, które uzupełniają się raczej, niż wykluczają. Truizmem wprawdzie jest twierdzenie, iż każdy człowiek jest pełen pozornych sprzeczności, ale i ostatni z Jagiellonów – tak jak go widzi Rojzjusz – nie inaczej, ma wzorcową niejako twarz monarchy, a także – zbolalą niekiedy – twarz wdowca. Podobnie też sam poeta prezentuje się jako twórca, który korzysta z niejednego źródła czy tradycji, ale jego konsekwencja pozwala nam dostrzec w nim wiernego ucznia Horacjańskiej *Ars poetica*⁶. Mistrz Piotr bowiem jest z jednej strony pełen admiracji dla antyku, co przejawia się na przykład w wielości gatunków literackich, jakie uprawia (epitalamium, *carmen*, epigram, *consolatio*, epitafium), czy w subtelnych, neoteryckich rzecz by można, odwołaniach do mitologii⁷ oraz do wzorców zaczerpniętych ze spuścizny antycznych poetów⁸, z drugiej natomiast wyraźnie unika odniesień do starożytności pogańskiej, z rzadka tylko wprost się do niej odwołując⁹. Swój kunszt poetycki prezentuje ukazując sylwetkę króla, zarówno kiedy obdarza go epitetami, jak i przez stosowanie różnych innych figur retorycznych – posługuje się na przykład swoistą „ekfrastyczną” ścieżką, na której chwali osoby, zwierzęta lub przedmioty w jakiś sposób z osobą monarchy związane.

Najłatwiej dostrzec w osobie Zygmunta Augusta władcę poprzez określenia, jakimi Rojzjusz go obdarza, nie uciekając się do żadnych innych, bardziej wyszuka-

Pars II carmina minora continens; R. oznacza Rojzjusza, I lub II odpowiednio tom I lub II, kolejne cyfry arabskie numer strony, dalsze cyfry arabskie lub/i rzymskie – numer utworu oraz ewentualnie wersy, poprzedzone literą „w.”.

⁴ R. II, 30, XXVII, 8.

⁵ R. II, 30, XXVIII, 2.

⁶ Por. Hor. AP 23: „Denique sit quod vis, simplex dumtaxat et unum”.

⁷ R. II, 18, XXIV, w. 2, gdzie Achilles obdarzony został mianem *Aeacides*.

⁸ R. I, 6, 52–56, w. 221–340 (*Epitalamium Optimorum Maximorum Sigismundi Secundi Augusti et Elisabes Ferdinandi Quiritium regis filiae*), gdzie świetność rodu Jagiellonów przedstawiona na zastawie weselnej przywodzi na myśl *Pieśń 64* Katullusa (epitalamium na ślub Peleusa i Tetydy), w której poeta opisuje narzutę na łożo, przedstawiającą historię Ariadny.

⁹ *Ibidem*, 46, w. 39 nazywa Zygmunta *love digna propago*.

nych figur. Do utworów nadających się szczególnie, aby użyć w nich epitetu – mniej lub bardziej rozbudowanego – należą trzy epitalamia napisane przez Rojzjusza przy okazji zawierania małżeństw przez Zygmunta Augusta. Znajdujemy w tych utworach całą gamę określeń, od prostego na pozór *rex Sauromatum*¹⁰, gdzie pewnej elegancji przydaje właśnie owo, odwołujące się do tradycji starożytnej, *Sauromatum* stosowane przez Rojzjusza wielokrotnie dla określenia Polaków. Z oczywistych względów (Doktor Hiszpan zmarł wcześniej) nie spotykamy sformułowania „ostatni Jagiellon”, ale bliskie temu są zwroty typu „sola virilis proles regi Sauromatum, quemque unum manent regia sceptri”¹¹, w których poeta podkreśla fakt, iż Zygmunt jest jedynym męskim potomkiem króla Sarmacji, a przez to jedynym spadkobiercą berła królewskiego. Zważywszy na charakter epitalamium, Zygmunt August jest w nim przedstawiany z jednej strony jako władca, ale z drugiej – nieodłącznie – jako potomek rodu oraz ojciec oczekiwanego następcy tronu:

Sigismundus tunc Augustus rex, altera gentis
Sarmaticae spes, Sarmaticae et nova gloria gentis¹²

Owo odwoływanie się do Jagiellonów: „Rex, Jagiellonis genus et verissima imago”¹³ – tymi słowy zwraca się do królewskiego narzeczonego Elżbieta Habsburżanka, nazywając go przy tym „najlepszym królem” („rex optime”) – trwale charakteryzuje epitety, jakimi Rojzjusz obdarza Zygmunta Augusta. Niewątpliwie na ich charakter wpływają tu okoliczności, w jakich epitalamia zazwyczaj powstają, wiążące się między innymi z nadzieją na udane potomstwo nowożeńców. Należałoby się zatem zastanowić, do jakiego stopnia Rojzjusz jest oryginalny w przydawaniu władcy epitetów, do jakiego zaś ulega konwencji. Za pole porównawcze mogą tu posłużyć epitalamia, pióra innych niż Aragończyk autorów, które powstały z tej samej okazji. Opierając się na wspomnianym wydaniu *Szesnastowiecznych epitalamiów łacińskich w Polsce*¹⁵, możemy stwierdzić, że pozostali twórcy, w tym nie tylko Polacy, ale i obcokrajowcy (Klemens Janicki, Jerzy Sabinus, Stanisław Koszutski, Bartłomiej Reisacher, Adam Schroeder), ograniczają się do dość stałego repertuaru okolicznościowych epitetów. Janicki przedstawia obszerny wachlarz antycznych wzorców władcy, postaci zarówno historycznych, jak i mitycznych, a do Zygmunta Augusta powiada:

Ut pulchrum est regem virtutibus esse priorem,
Corpore sic alios exsuperare decet¹⁶.

¹⁰ R. I, 29, w. 4 n. (*De apparatu nuptiarum Optimorum Maximorum Sigismundi Secundi Augusti, Poloniae Regis etc. atque Reginae Elisabethae, Ferdinandi, Romanorum Regis etc., filiae*).

¹¹ Por. R. I, 31, w. 7–10.

¹² R. I, 33, w. 82 n.: „Tu już król Zygmunt August, królestwa polskiego / Druga nadzieja, nowa narodu sarmackiego chluba” (*Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, przeł. i opatrzył komentarzem M. Brożek, oprac. i wstępem poprzedził J. Niedźwiedz, Kraków 1999), s. 247.

¹³ R. I, 38, w. 231: „Królu! Jagielły potomku, prawdziwe jego odbicie!” – *ibidem*, s. 255.

¹⁴ *Ibidem*, w. 232, s. 254.

¹⁵ Zob. przypis 12.

¹⁶ *Szesnastowieczne epitalamia...*, s. 226, w. 27 n.; w tłum. Brożka: „Bo jak chwalebna jest rzeczą, by król cnotami przodował, / Tak wypada, by również urodą pierwszy był” (s. 227).

Sabinus nazywa władcę „Augustus, Sarmatiae claris regibus ortus” (w. 22) oraz „rex animi praestans” (w. 478)¹⁷. Koszutski, odwoławszy się na początku utworu do Chrystusa i do Muz, określa króla mianem „magnus rex” (w. 1, 27, 270), „rex invictissimus” (w. 120) czy „rex magnae pietatis” (w. 416)¹⁸. Nie inaczej pisze o młodożęncu Reisacher, operując epitetami typu: „Augustus ... maximus rex” (w. 29), „invictus rex” (w. 45), „rex magnus” (w. 91, 343, 350, 403) czy wreszcie: „rex inclitus” (w. 387)¹⁹. Ostatnie ze źródeł porównawczych – *Carmen elegiacum...* Łużyczanina Adama Schroedera – wychodzi nieco poza te sztywne ramy i zwraca się do Zygmunta Augusta słowami:

Dux auguste ducum, rex felicissime regum,
Quos tulit aut umquam Sarmatis ora feret. (w. 81 n.)²⁰,

a następnie: *Auguste ducum rex felicissime regum* (w. 155)²¹, dając tym samym dowód swej ograniczonej poniekąd oryginalności. Rojzjusz natomiast, choć nie stroni całkowicie od określeń typu *magnus rex*²² czy *Augustus ... rex ... pius*²³ – z równą trzeba przyznać stałością – kładzie, jak widzieliśmy powyżej, nacisk przede wszystkim na rolę Zygmunta Augusta jako następcy tronu, nadziei Jagiellonów, na obraz ojca czy wreszcie potencjalnego ojca kolejnego dziedzica tronu, używając tego typu określeń nie tylko przy okazji tworzenia epitalamiów. Kiedy bowiem wita władcę w epigramie *Ad Sigismundum Augustum, Sarmatarum regem, Cracovia ingressum, salutatio*, nazywa go „nepos Jagellonis” (w. 2) i „successor Sigismundi magni” (w. 3), „filius tanti patris” (w. 4)²⁴, inicjalny zaś wers epigramu laudacyjnego brzmi następująco:

Ultima Sauromatum spes, rex Auguste, tuorum²⁵.

Epitety, jakimi Rojzjusz obdarza władcę, odnoszą się czasem do cech jego charakteru czy upodobań, kiedy to na widok narzeczonej „toto turbatus pectore rex est”²⁶ (a zważywszy, iż narzeczoną była Elżbieta Habsburżanka, można snuć domysły odnośnie do znaczenia słowa: *turbatus*). W epitalamium na ślub króla z Katarzyną Habsburżanką Rojzjusz wspomina chorobę władcy, którego:

Non epulas capere aut speciosum haurire falernum,
Non cantus audire iuvat, non dulcia plectra²⁷.

¹⁷ *Ibidem*, s. 288 i 312.

¹⁸ *Ibidem*, s. 318–340.

¹⁹ *Ibidem*, s. 342–366.

²⁰ *Ibidem*, s. 390, w tłum. Brozka: „Auguście! Książę z książąt! Królu najszczęśliwszy z królów, / Jakich wydał, czy wyda sarmacki ten kraj!”, s. 391.

²¹ *Ibidem*, s. 394.

²² R. I, 61–71, 7, w. 54 n. (*De apparatu nuptiarum incliti et potentissimi Sigismundi Augusti, Polonorum regis [et Catharinae, caesaris Ferdinandi filiae]*).

²³ R. I, 80–89, 9, w. 39 i 53 (*Epitalamium viri magnifici, Nicolai Trebuchovii, castellani Gneznensis et sacri regii cubiculi praefecti, clarissimaeque feminae Theodoraе Bogusiae*).

²⁴ R. II, 9, XI.

²⁵ R. II, 11, 7, I.

²⁶ R. I, 38, w. 220.

²⁷ R. I, 61–71, 7, w. 101 n.

Ze słów tych można wnioskować, iż król zwykł był mile spędzać czas uczując i słuchając muzyki.

Niekiedy, jakkolwiek zdecydowanie rzadziej, Aragończyk odwołuje się wprost do wyglądu zewnętrznego monarchy, obdarzając go mianem „sponsus pulcherrimus, species digna imperio”²⁸, w innym miejscu natomiast (*In Sigismundi Augusti regis effigiem*) sławi urodę Zygmunta Augusta, którego dwie boginie, Wenus i Tetyda, wzięły każda za swego syna, a następnie przeprosiły, uważając, iż jest on większy niż Eneasz i Achilles²⁹. Cechy charakteryzujące ostatniego z Jagiellonów znajdujemy raczej w epigramach, które odwołują się do antycznych utworów ekfrastycznych. Interesujący, a przy tym z lekka żartobliwy epigram na herby żon królewskich:

Barbara nupta tuo quae prima, Auguste, parenti est,
Stemma tulisse trucem visitur ante lupum.
Serpentem Bona fert, divi patris altera coniux;
Illa feram gessit, gestat et ista feram.
Elisabem modo magnanimum gessisse leonem
Vidimus, est populus quae cito rapta tuis.
Barbara, quae thalamis successit cara relictis,
Cornua de diro dempta bisonte gerit.
Te patremque, o rex, mitem miramur utrumque,
Cum saevis aliquid semper habere feris³⁰.

jest pochwałą łagodności obu Zygmunatów, tym bardziej godną podziwu, że z dzikością herbów współmałżonek mieli obaj do czynienia. We wspomnianym już utworze pochwalnym Rojzjusz sławi odwagę młodego króla, wspominając o polowaniach, w jakich uczestniczył on, ścigając w kniei żubry, dziki i niedźwiedzie, nie zaś płochliwe łanie, w ten sposób uczył się zwyciężać wroga³¹. Odwaga i męstwo ducha, ćwiczone za młodu, pozwoliły Zygmunтови Augustowi zarówno na gest tolerancji, z której nawiasem mówiąc do dziś jesteśmy dumni:

„Non est haereseos causam cognoscere nostrum”
Rex ait, „a nostro haec res aliena foro est”³²,

jak i na dumną odpowiedź, której udzielił on Iwanowi Groźnemu, sugerując carowi Rosji, iż jako siostrzeniec Michała Glinńskiego, jest króla polskiego poddanym³³. Na każdą z tych wypowiedzi mógł sobie pozwolić wyłącznie władca świadom swej potęgi i niezależności, a takiego też monarchę widzi w Zygmuncie Auguście Rojzjusz, co najlepiej może obrazuje epigram, w którym głos zabiera królewski orzeł:

Ales ego Augusti iustos tego suaviter alis,
Qui sons est, unguis sentiet ille meos³⁴.

²⁸ R. I, 46, w. 39.

²⁹ R. II, 18, XXIV.

³⁰ R. II, 13 n., VII.

³¹ R. II, 11, 7, I.

³² R. II, 14, VIII, w. 1 n.

³³ R. II, 14, IX.

³⁴ R. II, 272, 38.

Dzięki tym przymiotom ducha dokonał też król dzieła, które rozpoczęli jego przodkowie, a mianowicie zspolił Litwę i Koronę w jeden organizm państwowy. Osiągnięciu temu Rojzjusz, który zresztą jako prawnik brał w nim żywy udział, poświęcił dziesięć utworów³⁵, widząc w nim obronę Wilna (274, 42), jak też osłabienie sąsiadów Moskwian, Turków i Scytów (274 n., I–II). Cieszyło go zjednoczenie obu narodów (stworzenie jednego ciała z bliźniaczych ciał), a zawiązanie unii uważał za jedno z największych osiągnięć Zygmunta Augusta, dzięki któremu przewyższył on dokonania ojca, dziada i pradziada:

Quintiles populum geminum iunxere Kalendae
Iurisiurandi religione sacri.
Divisos animis, Lithuanum hinc, inde Polonum,
Coniunctos animis reddidit illa dies.
Sive die Augustus divisos nexuit illa,
Fecitque ex gemino corpore corpus idem.
Sola etenim Augusti solius gloria tanti
Est facti; solus fecit id, et potuit.
Hoc pater, hoc avus, hoc proavus tentavit, at unus
Perfectum Augustus rex dedit istud opus³⁶.

Pełniąc funkcję władcy, pozostaje więc Zygmunt August dla rodziny oraz poddanych monarchą, ale również synem oplakującym śmierć ojca wraz z całym ludem, który także czuje się osierocony³⁷, a nie tylko pozbawiony króla. W epitafiach ma przede wszystkim twarz oblubieńca – narzeczonego, w epitafiach natomiast twarz wdowca. Im bliżej rzeczywistego cierpienia, tym z większą empatią odnosi się Rojzjusz do swego protektora, dla niego bowiem król ten jest również opiekunem. Poeta jest nieszczególnie podatny na trendy i konwenanse, czego dowodem są trzy epitafia poświęcone zmarłej Elżbiecie Habsburżance, której zgon oplakuje cała Sarmacja, lecz brak w nich choćby wzmianki o smutku owdowiałego króla³⁸. Różnica staje się niezmiernie wyrazista, jeśli rzucimy okiem na epitafia napisane po śmierci Barbary Radziwiłłówny, co do której uczuć, jakie budziła w Zygmuncie Augustcie, mamy uzasadnioną pewność. Dziewięć utworów³⁹ przesyconych miłością króla, jego bólem, a także smutkiem poety wobec tragicznego losu obojga nie pozostawia żadnych wątpliwości. Najważniejsze, co się jej w życiu przydarzyło, to miłość Augusta:

Augusto placui; sacrum tetigisse cubile
Digna fui regi Barbara visa meo.
Rex placeat populo, regi regina placere
Debet; quod superest, crede superfluere. (34, III)

³⁵ R. II, 274, 42–277, 45.

³⁶ R. II, 277, 45, I.

³⁷ R. II, 7, II.

³⁸ R. II, 32, 10, I–III.

³⁹ R. II, 34, 11, I–36, IX.

Dla niego również nie było na świecie nic droższego, a szaloną miłość króla najlepiej oddają dwa ostatnie wersy cytowanego poniżej epitafium. Barbara – obdarzona tu takim samym mianem „królowej Sauromatów” jak wcześniej Zygmunt August nazwany został ich królem – zawsze umrze zbyt wcześnie, ponieważ jego uczucie względem małżonki nie poddaje się rozumowemu rozeznaniu:

Barbara, Sauromatum regina, hoc clausa sepulcro est,
De Radivilorum femina nata domo.
Augusto nupsit regi, dulcissima coniux,
Cui fuit in terris carius ante nihil.
Occubuit iuvenis; quae si longaeva fuisset
Defunctam Augustus ipse negaret anum. (34 n., IIII)

W pewnym sensie wraz z Barbarą zmarł też Zygmunt August:

Augusti coniux hic Barbara conditur; hoc est:
Dimidium Augusti conditur hoc tumulo. (36, IX)

Szczególnego rodzaju kontynuację tej myśli znajdujemy w *Carmen consolatorium*, pieśni mającej pełnić funkcję pocieszenia, gdzie Rojzjusz przedstawia obraz niemal fizjologii ludzkiego płaczu⁴⁰:

Parce sacras temerare genas: quid luctibus ora,
Rex Auguste, madent? cur turgida lumina cerno?
Regales moriens thalamos tua Barbara liquit. (w. 1–3)

Nie ma wątpliwości, że król płacze po śmierci żony, choć od zgonu minęły już dwa lata i czas najwyższy skończyć żałobę. Rojzjusz stara się zrozumieć rozpacz Zygmunta Augusta, któremu umarły kolejno dwie małżonki, ale jednak napomina władcę dość surowo, każąc mu znaleźć żonę i pociechę w pociesze (potomku), jak gdyby nie mając złudzeń co do tego, że zdoła on pokochać jeszcze raz jakąkolwiek kobietę. Sarmacja nie ma następcy tronu i nieszczęściu temu król powinien położyć kres, żeniąc się i płodząc potomka.

Jak można to było już zauważyć, Rojzjusz zmienia nastrój utworu w zależności od gatunku literackiego, jakim się posługuje, a zapewne też stosownie do okoliczności, w jakich poszczególne pieśni powstają. Mamy więc do czynienia z lekkim patosem i nieco napuszonym, podniosłym stylem w epitalamiach, gdzie schemat budowy i konwencja stosowanych motywów odciskają swój stempel, choć nie bez rzeźkiej obrony ze strony Doktora Hiszpana, starającego się zaznaczyć swój indywidualny gust literacki, na przykład unikając prawie całkowicie odwołań do mitologii, w które obfitują epitalamia pozostałych wspomnianych autorów. Z drugiej strony dysponujemy utworami równie „oficjalnymi”, powstającymi zapewne także na zamówienie, jakimi są epitafia, w których jednak odciska się wyraźnie ślad autentycznego współczucia, emocjonalnego zaangażowania autora, osobistej relacji w stosunku do osoby króla. Ów autentyzm własnych odczuć poety znajduje swój najpełniejszy wyraz w lekko

⁴⁰ R. I, 217–223, V, 19.

ironicznych utworach, jakie pisze on „de crastino regio”⁴¹ oraz w wierszykach, w których na próżno domaga się zaległych i jego zdaniem należnych pieniędzy. Te dwadzieścia epigramów, które noszą wspólny i znamieny przy tym tytuł *De pensione non soluta*⁴², skierowanych do Zygmunta Augusta, prowadzi czytelnika na nową ścieżkę twórczego zapалу Rojzjusza. Jest nią uprawiana z upodobaniem godnym rasowego filologa gra słów, jaką stosuje Aragończyk zarówno w poważnych, jak i w lekkich tematycznie epigramach. Owe igraszki słowne stanowią dobry temat osobnej publikacji, a tu wskażemy tylko te z nich, które odnoszą się do Zygmunta Augusta bądź samego poety w tych utworach, gdzie wspomina on osobę króla. Wspólną cechą utworów tego typu jest pewna doza ironii, jaką zawierają, czego świadectwa dostarcza pierwszy epigram:

Cras dicat Latium, dicat Germania morgen,
Dicat ne Augustus rex modo jutro meus. (23, 9, I)

Żartobliwie narzeka poeta na upodobanie króla do słowa „jutro”, proponuje, by zastąpił je słowem „dziś”, zwłaszcza że dostawcy żywności nie chcą czekać na zapłatę. Nie da się wszystkiego odłożyć na jutro, w tym zwłaszcza choroby, wojny i Sądu Ostatecznego (24, VI). O sobie mówi: „spe vacuus, vacuo folle revento domum” (25, VII, w. 10). Innego typu zabawą słowną jest wykorzystanie dwuznaczności czasownika *tollere*:

Rex, tua tota dies Vilnae est, nox tota latronum;
Hos tolle aut periit dimidium imperii. (18, XXIII)

W epigramach poświęconych zawarciu Unii Polski z Litwą z kolei wykorzystuje Rojzjusz słowo *unio*, które zależnie od rodzaju oznacza „unię, zgodę” (f) lub „wielką perłę, drogocenny skarb” (m). Stąd finezyjną puentą zakończone utwory:

Unio facta duum populorum, Auguste, tuorum
Est, quanti in terris unio nullus erit⁴³.

czy inny:

Quam Lituanorum ac Lechi facta unio gentis,
Tanti usquam in terris unio nullus erat⁴⁴.

Czasem pobrzmiewa gorzka nuta w epigramie, a etymologiczne igraszki zdają się przykrywką niewypowiedzianego głośno wyrzutu, jaki kieruje do władcy wyobcowany cudzoziemiec pozostawiony własnemu losowi:

Rex, aro, semen agris mando, meto, colligo; miles
Diripit: haec nobis dat lituanus ager.

⁴¹ R. II, 23–25, 9, I–VIII.

⁴² R. II, 27–31, XIV–XXXII.

⁴³ R. II, 275, III.

⁴⁴ R. II, 277, III.

Servio, rex Auguste, tibi; sacrisque negata est
 Edictis merces, perque negata, tuis.
 Unde iubes procul a patria, rex, vivere Petrum?
 Ex petrisne? petras esse iubeto dapes⁴⁵.

Najczęściej etymologiczna gra słów łączy się oczywiście z imieniem Zygmunta Augusta⁴⁶, ponieważ *Augustus* z *augere* wiąże się niejako automatycznie. Stąd „regnum augendum”; „dictus es ab augendo”; „Auguste”; „Augusti est augere”⁴⁷. Ostatni przykład z tej serii dowodzi niemałego poczucia humoru Rojzjusza, który tworząc stopień wyższy od przymiotnika *augustus*, pisze:

At regem fatuo doctor haud convenit uti,
 Praesertim Augustum, quo non augustior alter
 Scepra tenet, populisque pius dat iura vocatis⁴⁸.

Zabawom filologicznym towarzyszy nutka ironii, podobnie jak „rocznicowym” epigramom pisanym z okazji nieotrzymania pensji.

Śledząc utwory odnoszące się do Zygmunta Augusta, można ustalić cztery punkty widzenia, z których Doktor Hiszpan pozwala czytelnikowi spoglądać na swego bohatera. Za pierwszy z nich uznać można punkt widzenia całej społeczności, określanej przez poetę mianem *Sarmatia*. Zygmunt August postrzegany jest w tym wypadku jako król, władca, następca tronu, potencjalny ojciec kolejnego następcy, potomek rodu Jagiellonów. Siłą rzeczy autor miejscami popada w skonwencjonalizowanie. Podobna sytuacja zdarza się również wówczas, gdy nacisk zostaje położony na prezentację Zygmunta II jako polityka czy wodza, a zatem z punktu widzenia możliwego sojusznika bądź wroga. Dla swych bliskich monarcha był jednak narzeczonym, mężem, kochankiem nawet, wdowcem czy synem, a dla Rojzjusza wreszcie również opiekunem (choć oczywiście władcą i politykiem również).

Król Zygmunt August ma rozmaite oblicza, ale każde z nich jest prawdziwe, Rojzjusz ma różne refleksje, ale wydaje się, że szczerze przywiązany kocha króla i swoją przybraną ojczyznę, o której pisze (być może z lekką, właściwą sobie ironią):

Est Teuton torvus, Scytha barbarus, Ungarus exlex,
 Trux Moschus, Valachus pectora saeva gerit:
 In medio resident, mitissima corda, Poloni;
 Ceu spinas inter dixeris esse rosas⁴⁹.

⁴⁵ R. II, 29, XXV.

⁴⁶ R. I, 236, w. 85–88; w poemacie *Baccheis* Rojzjusz żartobliwie wyjaśnia, iż pełne imię króla ma następującą proveniencję: August pochodzi od kalend sierpniowych (czyli dnia narodzin króla), a pierwsze imię od dnia św. Zygmunta, który wówczas przypada.

⁴⁷ R. II, odpowiednio: 16, XIII, w. 5 n.; 28, XXII, w. 1; 31, XXX, w. 3.

⁴⁸ R. II, 29, XXIII, w. 5–7.

⁴⁹ R. II, 267, 26.

LES DIFFÉRENTS VISAGES DU DERNIER ROI DE LA LIGNÉE JAGELLONNE

Résumé

Cet article présente le personnage du dernier roi de la lignée des Jagellon, Sigismond Auguste, à travers l'oeuvre poétique de Piotr Rojzjusz. Cet auteur (connu des lecteurs polonais comme le Docteur Espagnol d'une épigramme de Jan Kochanowski), homme de loi et conseiller du roi Sigismond Auguste, pratiquait également la littérature comme un passe-temps. Touchant à divers genres poétiques (épitaphe, *carmen*, épigramme), il a présenté les milieux qu'il a fréquentés en Pologne et en Lituanie, ainsi que son avis sur des questions politiques. Cet article présente donc un portrait du monarque vu par Rojzjusz et relève les moyens artistiques employés par le poète.